

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesiącnie zł. 5.—  
z dostawą do domu . . . 5.50  
na prowincji . . . 5.50  
za granicą . . . 8.—

**25**

groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

## Powszechna zebrania na rzecz bezrobotnych.

Zapowiadana od szeregu tygodni, a niemożna ruszyć z miejsca „wielka” akcja dla zwalczania bezrobocia i jego skutków, przejawia się nareszcie w zarządzeniu... zbiórki ulicznej (!). Pierwsza niedziela każdego miesiąca ma być, wedle zarządzenia ministra spraw wewn. poświęcona powszechnej zbiórce ulicznej na rzecz bezrobotnych. Jeżeli ta zebrania jest owocem długich narad prezydium

„naczelnego komitetu” i konferencji wojewodów z najbardziej zagrożonych terenów, to pozwalamy sobie stwierdzić, że występ ten uważany jest za zupełną kompromitację całej akcji w oczach społeczeństwa. A w oczach klasy pracującej, w swej olbrzymiej masie doprowadzonej już do rozpaczy, taka próba zlagodzenia olbrzymiej klęski społecznej, jaką jest bezrobocie, zbiórka uliczna, wywołać mu-

si powszechną odrazę i oburzenie.

Jeżeli do zapowiedzi walki z bezrobociem odnoślimy się z pewnym sceptycyzmem, to wobec jej spóźnionej realizacji w formie zbiórki ulicznej, w dodatku jako aktu wstępnego, rozczarowanie ogarnąć musi nawet największego optymistę.

Z tej wyżebranej maki nie będzie chleba dla bezrobotnych, tej formy po-

mocy nawet ginący z głodu bezrobotni nie oczekują.

Zarządzenie tej zbiórki wskazuje, że zagażenie bezrobocia w Polsce nie jest traktowane poważnie, że walkę z tą klęską sprowadza się do krzykliwych pozorów. Klasa pracująca ustosunkuje się też do tej „akcji” w ten sposób, na jaki ona zasługuje.

—o—

## Awantura wojenna japońsko - chińska.

LONDYN, 21. 9. Położenie na Dalekim Wschodzie nie jest dotychczas wyjaśnione. W odpowiedzi na protest chiński oświadczył japoński minister spraw zagranicznych, że Japonia jest gotowa do natychmiastowego wstrzymania swojej akcji w Mukdenie, o ile Chiny oświadczą gotowość przedsięwzięcia wszelkich kroków celem obrony interesów obywateli japońskich w Mandżurii.

Według dalszych doniesień marszałek Ciang Kai Szek zaproponował marszałkowi Ciang Sue Liangowi, gubernatorowi, a w gruncie rzeczy właściwemu władcy Mandżurii ustąpienie z urzędu i oddanie się do dyspozycji rządowi nankińskiemu.

MOSKWA, 21. 9. Według doniesień rosyjskich z Szanghaju rząd nankiński ogłosił w prowincji Szantung, w której mieszka bardzo wielu Japończyków stan oblężenia. Wszystkie wojska chińskie zostały skoncentrowane wzdłuż linii kolejowej, celem utrzymania porządku.

Tysiące Japończyków opuszcza z płochu Szantung i wyjeżdża do Japonii.

Według dalszych doniesień mimo zaprzeczeń z Tokio trwa mobilizacja wojsk japońskich na Korei na wypadek konieczności rozszerzenia akcji wojskowej w Mandżurii.

Kilkanaście okrętów wojennych Japonii opuściło Fensan i udało się do portów chińskich.

GENEWA, 21. 9. Na sobotnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozważano konflikt między Chinami i Japonią.

Przedstawiciel Japonii Josizawa oświadczył, iż otrzymał dziś rano telegram o przebiegu zajść pod Mukdenem i zapewnił, iż rząd japoński wszystko uczyni, aby zapobiec rozrostowi konfliktu zbrojnego.

Przedstawiciel Chin, Sze, oświadczył, iż delegacja chińska po nadejściu wiadomości z Mandżurii, uważała za wskazane zwrócić na nie uwagę Rady Ligi i odparł przypuszczenie, jakoby zajścia pod Mukdenem powstały z winy Chin.

Prezydent Rady Ligi Leroux przyjął

w imieniu Rady obie deklaracje do wiadomości, wyrażając nadzieję, że konflikt będzie załatwiony na drodze pokojowej.

MOSKWA, 21. 9. (PAT). Według otrzymanych informacji, przedstawiciel Nankinu zwrócić się miał z inicjatywy Szang Sue Lianga do Kantonu z propozycją zawarcia porozumienia i utworzenia wspólnego frontu przeciwko Japonii. Nie jest podobno wykluczone, że w razie dojścia do takiego porozumienia nastąpi dymisja dyktatora Nankinu Ciang Kai Shi.

MOSKWA, 21. 9. (PAT). Prasa sowiecka oblicza siły wojskowe Japonii, które mogą być użyte do akcji na froncie chińskim w Mandżurii na dwie pełne dywizje oraz około 5.000 uzbrojonych policjantów. Na granicy koreańskiej - mandżurskiej stoją również dwie dywizje, które w każdej chwili mogą być użyte do akcji. Ponadto z wojsk japońskich, znajdujących się w samej Korei w ciągu 24 godzin może być przerzuconych na teren Mandżurii około 10 dywizji.

## Anglia wstrzymała wypłatę złota za banknoty.

### Stabilizacja funta na niższym poziomie?

LONDYN, 22 września (PAT). — Rząd zdecydował zaprzestać z dniem 20 bm. o północy stosowania postanowień o parytecie złota, nakładających na Bank Angielski obowiązek sprzedawania złota po ustalonej cenie. Od połowy lipca br. wycofano z Londynu 200 milionów funtów szterlingów. Przeciwdziałano temu wycofaniu pieniędzy częściowo przy pomocy złota i dewiz zagranicznych, częściowo zaś przy pomocy sum, uzyskanych z kredytów francuskich i amerykańskich.

WIEDEŃ, 22-go września (PAT). — „Sonnt. u. Montagszeitung” pisze, iż zarządzenia angielskie w praktyce znoszą walutę złotową.

Należy oczekiwać, iż rząd angielski będzie musiał przeprowadzić nową stabilizację funta na niższym poziomie

i obniżyć w ten sposób realną wartość plac oraz wsparć dla bezrobotnych.

LONDYN, 22 września (PAT). —

Omawiając nadzwyczajne środki, jakich chwycił się rząd angielski, koła oficjalne wyrażają przekonanie, iż rozwój wypadków uległ przyspieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku zaufania ze strony krajów, posiadających w Londynie depozyty. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne, jakie ukazały się zagranicą w sprawie wrzenia w marynarce. Jednocześnie jednak w kołach rządowych dają do zrozumienia, iż w razie, gdyby to było konieczne, będą wydane drakońskie zarządzenia, aby przeciwstawić się wszelkim aktom antynarodowym i antypatriotycznym ze strony osób, działających wyłącznie dla swych spraw i interesów egoistycznych. W ten sposób sytuacja zostanie rychło naprawiona. Wywóz kapitałów przez obywateli angielskich będzie ulegał kontroli przy współpracy banków. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

## Znowu 100.000 ludzi utonęło.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Z różnych miejscowości Chin w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o klęsce powodzi miast w prowincji Wan-Chu-Fej. Prowincja ta została zupełnie zatopiona. Ludność poniosła nieobliczalne straty. W

całej prowincji ucierpiało 48 powiatów. Zginęło przeszło 100 tysięcy ludzi. Ogółem ucierpiało 70 proc. ludności tej prowincji.

Z innych miejscowości Chin sygnalizują również o wielkiej klęsce powodzi.

## Bunt więźniów politycznych.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). W więzieniu śledczym na Pawiaku w dniu wczorajszym więźniowie polityczni przystawili stoły do okien i zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę” oraz wznosić okrzyki przeciw nowemu regulaminowi więziennemu. Warty więzienne wraz z policją przywróciły porządek bez użycia broni. Powód rokoszu nowe obostrzenie regulaminu więziennego.

## Rozruchy w Hiszpanji

MADRYT, 21. 9. (PAT). W szeregu miejscowości doszło do starć. W Guajafaragu, w wyniku strzelaniny pomiędzy właścicielami fabryk a strajkującymi jeden robotnik został zabity. Robotnicy transportowi na znak solidarności przystąpili do strajku metalowców. W Walencji grozi wybuch strajku powszechnego. W Ortueta strajkujący wysadzili dynamitem 6 stacyj telefonicznych i przecięli kilka linii.

## 5 szpiegów przed sądem doraźnym w Wilnie.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Z Wilna donoszą, że na terenie tamtejszego województwa ujawniono organizację szpiegowską. Centrala mieściła się w Wilnie.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu szpiegów cenne materiały w postaci wykresów, map obiektów wojskowych, portów i lotnisk wojskowych. Organizacja pozostawała w ścisłym kontakcie z urzędnikami jednego z państw ościennych, od którego pobierała znaczne sumy pieniężne. Aresztowano pięć osób. Szpiegów osadzono w więzieniu na Likuskach, zaś sprawę przekazano prokuratorowi, który oddał ją komisji doraźnej.

Wszyscy aresztowani w najbliższych dniach staną przed sądem doraźnym.

## Zbrodnie faszystów.

HELSINKI, 21. 9. (PAT). Minister spraw wewnętrznych ogłosił wczoraj sensacyjny komunikat, dotyczący rezultatu oficjalnych dochodzeń w sprawie porwania, dokonanego w czasie wydarzeń politycznych ubiegłego lata. Dochodzenia ustaliły, że porwany osobnik, którego ciało znaleziono wczoraj został zabity przez 6 młodych ludzi, wśród których znajdował się syn Kosoli, znanego lidera Lapowców. W dalszym ciągu dochodzenia ustaliły, że Kosola wydał odpowiednie rozkazy, dotyczące porwania. Policja aresztowała młodego Kosolę.

—o—

### WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 12. września 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 20 z czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 11. września 1931 r. do sygn. VI. 1. Pr. 433—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 12. września po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

#### postanawia:

a) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 10. września 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego konfiskatę z daty Lwów dnia 10. września 1931 r. zawierającą w artykule pt.: „W rocznicę Brześcia” w ustępie od słów „Jakie były” do słów „demokratyczna w sejmie” b) w ustępie od słów „Premierem był” do słów „Demant” c) w ustępie od słów „O to sucho” do końca artykułu — znamiona występu z par. 305 ust. 1 karn. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 p. oraz myśl par. 300 u. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

#### UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułu ma na celu zestawienie wiadomości o fakcie aresztowania w zeszłym roku szeregu osób za przestępstwa polityczne i kryminalne w Brześciu, i przez łączenie z tym faktem ówczesnych najwyższych dostojników państwa, gloryfikację popełnionych przez osoby aresztowane przestępstw, a zatem czynów niemoralnych i przez ustawę zakazanych, co odpowiada znamionom wyst. z par. 305 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione

Przewodniczący: Medyński w. r., protokolant: Mikuszewski w. r. Za zgodność: Lipanowicz st. sekr.

## Prasa burżuazyjna w świetle rzeczywistości.

Prasa burżuazyjna wszystkich krajów zawsze — jak wiadomo — dostosowuje się do sytuacji. Potrafi ona tego, kogo wyklinała jako zdrajcę państwa i społeczeństwa, okadzać penami uwielbienia, jeżeli zagarnął władzę i stanowi o wszystkim. A potem potrafi tego samego z chwila, gdy upadnie, obrzucać kałem inwektyw, odsądzać od czci i wiary.

Ilustracji do tego, co wyżej powiedziano, nie chcemy narazie doszukiwać się w historii doby obecnej. Wszystko się powtarza; wszystko to, co teraz się dzieje, działo się przed stu i więcej laty. Zmienia się tylko tło i akcesoria: niezmienna pozostaje zawsze i wszędzie — małość i podłość człowieka.

Stokilkanaście lat temu (w r. 1815) zaszedł niesłychanej doniosłości fakt: Napoleon uszedł z wyspy Elby, gdzie zesłany został wyrokiem zwycięskich mocarstw reakcyjnej Europy. Przez kilkanaście lat trząsł Europą — gęśli się przed nim cesarze i królowie; synowi adwokata z Ajaccio na Korsyce, uzurpatorowi ale równocześnie cesarzowi Francuzów oddał najdumniejszy ród panujący, Habsburgowie, córkę swoją za żonę!

Po tragicznej wyprawie na Moskwę, Napoleon Bonaparte upadł, złamany przemocą koalicji królów europejskich. Na tronie francuskim zasiadł gruby Bourbon, Ludwik XVIII. Kongres monarchów we Wiedniu układał w dzień nową mapę Europy, którą chciał zakuć w pęta reakcji, w nocy tańczył i bawił się w towarzystwie „najpiękniejszych dam“ wszystkich ówiorów.

I nagle w ten rozpasany, zuchwały zwycięstwem tłum despotów, królów i królików, wdarł się krzyk przestrachu: Napoleon wylądował we Francji! Światła kongresu zagasły... nikczemna trwoga zatrząsa nogami monarchów — tych, co tańczyli (car Aleksander) i tych, co się obłubnie modlili (Franciszek austriacki).

We Francji, gdzie na tronie z woli cudzoziemskich monarchów zasiadł Ludwik XVIII, pismo rządowe „Monitor“ tak rejestrowało te wypadki:

Pierwszego dnia po otrzymaniu wiadomości o ucieczce Napoleona z Elby:

Potwór uciekł z wyspy Elby.

Drugi dzień: Monstrum wylądowało koło Cap Jean.

Trzeci dzień: Szmok maszeruje ale wojsko rządowe posuwa się przeciw niemu i niebawem go ujmie.

Czwarty dzień: Tygrys jest w Grenoble.

Piąty dzień: Tyran wkroczył do Lyonu.

## Redukcje pociągów kolejowych.

Zimowy rozkład jazdy zapowiada dalszą redukcję pociągów osobowych. Znosi się pociągi pociągowe do Borysławia i Tarnopola.

Lista zniesionych pociągów na terenie dystryktu lwowskiego jest bardzo długa, wskutek czego pomieścić ich nie możemy.

W wielu wypadkach, dla utrzymania komunikacji będą wozy osobowe doczepione do pociągów towarowych.

Idziemy z postępem czasu i techniki...

## Austria otrzymała pożyczkę zagraniczną

WIEDEŃ. 21. września. (Pat.) „Wiener N. Nachrichten“ donoszą z Genewy, że Austria otrzymała kredyt w wysokości 200 milionów szwajcarskich franków a nie jak domagał się kanclerz Buresch 250 milionów. Sumy wpłacone do Banku Austriackiego, nie będą Austrii zwrócone. Pożyczka długoterminowa nie wchodzi w rachubę.

## KRYZYS W ANGLII.

BERLIN. 21. września. (Pat.) Biuro Conti donosi, że w poniedziałek, zamknięta ma być giełda londyńska i ogłoszone mają być ferie, oraz że od poniedziałku Bank Angielski nie będzie wydawać złota za funt angielski. Zarządzenie to zdaniem prasy niemieckiej — odbije się ujemnie na sytuacji finansowej w Niemczech.

## WINO — ŚRODKIEM PŁATNICZYM.

METZ. 21. 9. (PAT). Donoszą, że właściciele winnic w okolicy Trevs nie mogli dotychczas sprzedać wina, pochodzącego z poprzednich zbiorów. Wobec tego, nie mając pieniędzy płacić winem za przedmioty pierwszej potrzeby oraz za pracę robotników.

Szósty dzień: Pretendent do tronu odważył się podsunąć pod stolicę i jest oddalony od niej tylko o 60 godzin. Ale do miasta nie wkroczy.

Siódmy dzień: Bonaparte zbliża się do Paryża.

Ośmy dzień: Napoleon jest w Fontainebleau.

Dziewiąty dzień: Wczoraj wieczór Jego Cesarska Mość przybył do Tuillerii. Entuzjazm ludu był niezmierny.

Tak informował społeczeństwo dzieńnik rządu króla Ludwika XVIII... aż do dnia, kiedy nowy władca, Napoleon Bonaparte objął panowanie!

## 100 projektów ustaw!

Prasa sanacyjna zapowiada, że najbliższej sesji sejmowej ma być przedłożonych 100 projektów (!) ustaw.

Aż 100 projektów nafabrykowano. Rekordowa pracowitość...

Ale dlaczego nie zwolano Sejmu wcześniej, gdy było tych projektów dopiero, powiedzmy, pięćdziesiąt. Dlaczego czekano aż będzie ich pełna setka, aby nie było czasu nawet na ich przeczytanie. Dlaczego aż tyle nowych ustaw?

Ustawodawstwo polskie jest już tak obfite, że najlepsi specjaliści tej mnogo-

## Hindusi na konferencji „Okrągłego stołu“.

W Londynie otwarto konferencję „okrągłego stołu“. Jest ona właściwie ciągiem dalszym odroczonej w lutym b. r. konferencji. Porządek dzienny konferencji obejmuje cztery główne punkta: 1. Zadania i skład przyszłego indyjskiego ciała ustawodawczego. 2. Pośrednie czy bezpośrednie metody wyborów. 3. Stosunki wzajemne między obu ciałami zgromadzenia ustawodawczego. 4. Rozdział ciężarów finansowych na pojedyncze kraje wchodzące w skład indyjskiego państwa związkowego.

Osobistością koncentrującą na sobie zainteresowanie konferencji i opinii publicznej jest oczywiście

Mahatma Gandhi,

który w dzień otwarcia konferencji miał swój dzień milczenia i dlatego nie odezwał się ani słowem. Dopiero na drugi dzień wygłosił Gandhi mowę. Za Gandhiem stoi słynna poetka hinduska Naidu, trzymając w ręku flaszkę mleka koziego dla Gandhiego.

Obok Gandhiego zwracają na siebie uwagę maharadźowie, którzy znowu imponowali Londynowi przepychem i blaskiem swych bogactw. Wybitne stanowisko między tymi książętami hinduskimi zajmuje maharadża z Bikanaru, który w r. 1900 wziął udział w kampanji angielskiej przeciwko Chinom i podczas wojny światowej wypowiedział wojnę Niemcom.

Maharadża ten podpisał też traktat wersalski. Znanym też jest Gaekwar z Barody, który w swym kraju wprowadził rozmaite reformy, a m. in. obowiązek powszechnego nauczania. Gaekwar, który jest jednym z najbogatszych książąt indyjskich, prowadzi jednak życie prawie tak ascetyczne, jak Mahatma Gandhi.

Trzecią grupę na kongresie stanowią liberalni hinduscy. Grupa liberalów nie ma w Indiach tego wpływu, który ma Gandhi, ale na konferencji odegra bardzo poważną rolę, ponieważ wzięła na siebie rolę pośrednika między Anglią a hinduskim Kongresem Narodowym.

Czwartą grupą hinduską jest kasta „nietykalnych“, reprezentowana na konferencji przez dra Bhimrao Ramji Ambedkara.

Prasa londyńska przynosi interesujące szczegóły o życiu uczestników konferencji. Gandhi prowadzi swój zwykły tryb życia. Wstaje o czwartej rano i modli się, a następnie prawie przez cały dzień odbywa konferencje ze swymi zwolnikami. Syn Gandhiego doniósł też prasie angielskiej, że jego ojciec odbył dłuższą konferencję z Mac Donaldem.

Ciekawą osobistością jest też Pandit Malaviya, zwolennik Gandhiego. Uczony ten hindus chciał z początku zabrać ze sobą do Londynu swą krowę. Gdy mu to wyperswadowano, zabrał ze sobą przynajmniej 120 litrów mleka skondensowanego, sporządzonego wedle hinduskiego rytuału. Do picia i kąpieli zabrał ze sobą hektolitry wody ze świętego Gangesu.

## Mahatma Gandhi.

Mohandas Karamchand Gandhi, przezwany Mahatma (Wielka Dusza) urodził się w Porbandar 2 października 1869 r. Pierwsze nauki pobiera w kraju, na wyższe studia idzie do Londynu, kończy prawo i praktykuje jako adwokat w Bombaju (1891).

Wezwany w sprawach zawodowych do Południowej Afryki, od razu rzuca się w wir walki o wolność dla osadników hinduskich w Kaplandzie. Tu właśnie poraz pierwszy stosuje swą koncepcję stawiania oporu „biernego“. Porzuca zawód adwokacki i funduje kolonję dla swych rodaków w pobliżu Durbanu. W r. 1914 Gandhi wraca do Indji. Wojna światowa przerywa jego działalność polityczną. W r. 1919 Gandhi, w odpowiedzi na ustawy angielskie, godzące w wolność Indji, rzuca milionowym rzeszom Hindusów wezwanie bojkotu władz angielskich.

„Celem naszej walki — mówi Gandhi — jest przyjaźń z całym światem. Opór bierny zjawia się już i pozostanie. Jest on zwiastunem pokoju świata“.

Wierny swojej zasadzie, zawiesza walkę, gdy jego rodacy zaczynają czynnie walczyć o wolność swego kraju, sam bez sprzeciwu idzie do celi więziennej. Ruch wyzwolenczy Indji dosięga zenitu w pierwszych miesiącach 1930 r. Gandhi znów rzuca hasło do biernego oporu, który przeistacza się, zwykłą rzecz koleją, w opór czynny i krwawy. Osadzony w maju 1930 r. w więzieniu, opuszcza je Gandhi 26 stycznia br. Mimo sprzeciwu rodaków, nie zdradza swej zasady, czemu ostatnio daje wyraz w wywiadzie, udzielonym prasie przed drugą konferencją „Okrągłego stołu“, która obecnie odbywa się w Londynie.

## PROF. GŁĄBIŃSKI ZEMERYTOWANY.

WARSZAWA, 22 września (tel. wł.). Zarządzeniem ministerstwa oświaty profesor U. J. K. we Lwowie Stanisław Głabiński został przeniesiony w stan „poczynku“ z powodu przekroczenia granicy wieku. Jak wiadomo, prof. Głabiński jest senatorem z Klubu Narodowego.

## Sensacyjny proces przed Sadem Najwyższym.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Na wokandzie Sądu Najwyższego na dzień 20 października znajduje się sensacyjny proces na tle sprawy brzeskiej.

Mianowicie w Radzie m. w Radomiu uchwalono w listopadzie ub. r. protest przeciw Brześciowi. Prokuratura wyto-

czyła proces o obrazę władz 16 radnym radomskim i w sądzie apelacyjnym radni ci zostali skazani na 1 do 3 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku. Obrońcy skazanych zgłosili kasację wyroku, wobec czego sprawa będzie rozpatrywana w Sądzie Najwyższym.

## Katastrofy lotnicze w Niemczech.

BERLIN, 21. 9. (PAT). Katastrofy lotnicze powtarzają się w ostatnich czasach na terenie Rzeszy niemieckiej tak często, iż opinia publiczna zaczyna wykazywać z tego powodu silne zaniepokojenie. Dzisiaj kronika notuje dwa nowe wypadki. W Wirtembergii pod Gailingiem spadł samolot prywatny, który rano wyruszył z Augsburga do Rotterdamu. Pilot stracił w mgłę orientację i aparat runął z nieznaczącej wysokości na ziemię, ulegając zupełnemu zderżeniu. 3 osoby załogi znalazły śmierć.

Druga katastrofa wydarzyła się niedaleko Wrocławia. Na jednopłatowcu sportowym do lotów ćwiczebnych wylądował w czasie lotu pożar. Pilot usiłował lądować z płonącym aparatem. Pasażer wyskoczył przedwcześnie z samolotu i zabił się. Z aparatu pozostały szczątki. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku.

## Śp. Kamila z Wasylewskich Grekowiczowa.

Ubiegłej soboty zmarła we Lwowie Kamilla z Wasylewskich Grekowiczowa, wdowa po inżynierze, pułkowniku z roku 1863. Życie Jej było wzorem najszlachetniejszego pojmowania obowiązków żony i matki. Osoba niezwykle skromna, oddana rodzinie, cieszyła się głębokim szacunkiem u wszystkich, z którymi się zetknęła, to też śmierć Jej wywołała głęboki żal w szerokich kołach Jej rodziny i znajomych.

Śp. Zmarła osierociła trzy córki: wybitną art. malarkę i literatkę Marię, żonę tow. inż. Artura Hausnera, redaktora naczelnego naszego pisma, Michalinę, znaną dziennikarkę, Zofję, żonę majora Mieczysława Bętkowskiego oraz wnuczkę, Ludmiłę Hausnerówną.

Z powodu tak wielkiej straty składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia dotkniętej tym zgonem Rodzinie.

Pogrzeb śp. Kamilli Grekowiczowej odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 3-ciej popołudniu z ul. Piaskowej 1. 3.

Cześć Jej pamięci!

## Cudem uniknęli śmierci.

Z Równego donoszą: Z podróży od Rumunji wracał bryczką ze stacji Rafałowka, pow. Sarny, mieszkaniec wsi Weronice, Michał Chaneńko wraz z żoną Heleną. Kiedy bryczka z jadącymi znalazła się koło uroczyska Rozwórc przy wsi Hurycy padł nagle z poza gestych w tem miejscu krzaków strzał karabinowy. Nie ranił on na szczęście ani małżonków Chaneńków, ani siedzącego przed nim furmana Zastawę stwierdzono, że Chaneńko był zżenawiony we wsi, z powodu procesów o ziemię, zaś jednym z najcięższych jego wrogów był mieszkaniec wsi Piotr Hutnik. Przy rewizji u niego znaleziono wystrzeloną łuskę od naboju naboje i t. p. Został on oskarżony o ten napad wraz z Piotrem Stejmachem i Władysławem Kozorą.

## NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Docent Uniwersytetu J. K.

Dr. Adrian DEMIANOWSKI

przeniósł ordynację swoją w chorobach nerwowych 675 z ul. Kraszewskiego

na ul. Technicką Nr. 10.

Ruiny prastarego miasta.

Donoszą z Meksico City. W dziewięciu niedostępnych lasach stanu Veracruz, w okolicy osady San Jose Acateno, wykryli archeologowie ruiny prastarego miasta, pochodzącego prawdopodobnie z epoki t. z. „Papanla“.

Ruiny ciągnęły się na przestrzeni przeszło dwu kilometrów, są stosunkowo dobrze zachowane. Ulice i place i poszczególne budowle dają się dobrze odróżniać.

Pośród nich wznosi się piramida wysokości 20 metrów.

Całe miasto jest dziś zarosnięte lasem, który trzeba będzie usunąć, ażeby należycie zbadać to bardzo cenne — zdaniem uczonych — odkrycie.

## KATASTROFA SAMOLOTU LWOWSK.

POZNAN. 21. września. (Pat.) Wczoraj około godziny 13-tej spadł pod Kurnikiem samolot należący do 6. pułku lotniczego we Lwowie. Samolot został poważnie uszkodzony, załoga składająca się z podporucznika Przepisa, i sierżanta Dembińskiego, wysła bez szwanku.

# Ci, co są na dnie życia.

Ze smutnej kroniki dni dzisiejszych.

BERLIN. Do posterunku policyjnego, stojącego przed prezydjum policji, zgłosił się niejaki Herman G., oświadczając, że wybił kamieniem dwie szyby w gmachu prezydjum. Jako powód podał, że jest tak wygłodniały, iż popełnił ten czyn, aby wreszcie dostać się do więzienia i mógł tam otrzymać ciepłą strawę.

Podobny wypadek zdarzył się na innym miejscu, gdzie również biedny człowiek, zmuszony chodzić boso przy obecnej srocie, wybił kamieniem szybę wystawową w sklepie z obuwiem; nie wziął jednak nic z wystawy. On również chciał być aresztowany.

Wiedeńska „Arb. Ztg.“ donosi:

„Na placu Stefana jakiś człowiek wybił kamieniem szybę wystawową, doprowadzony do tego aktu rozpacz z powodu beznadziejności swej egzystencji. 34 letni wynędzniały, wyglądający na starca mężczyzna stanął przed sądem. Opowiedział, że od dwóch lat jest bez pracy, że oddawna już nie pobiera zasiłku a od trzech miesięcy nie ma dachu nad głową. Trzy miesiące już błądzi po ulicach, zgłodniały, bity deszczem jesiennym... Aż wreszcie ujął kamień...

— Co uczynicie po wyjściu z więzienia? — pyta prokurator.

Z wstrząsającym gestem zupełnej obojętności, z rezygnacją, w której niema ani iskry siły życiowej, oskarżony odpowiada:

— O tem jeszcze nie pomyślałem. Prokurator: To jednak bardzo smutne.

Osł.: Tak, ale na to nie poradzę. Wyrok: Sześć tygodni warunkowego aresztu.

Dla tego człowieka, który zrezygnował już ze swego życia, warunkowe skazanie jest raczej okrucieństwem niż łagodnością.

## Bezrobotni „lotnicy“.

GRAZ. Długie bezrobocie doprowadziło dwóch młodzieńców do szalonego pomysłu: postanowili przez jakiś niezwykły czyn zwrócić na siebie i na swe krytyczne położenie powszechną uwagę. — Wkradli się tedy w nocy do hangaru lotniczego z zamiarem zabrania samolotu i podjęcia lotu — chociaż o lotnictwie nie mieli najmniejszego pojęcia. Przynieśli ze sobą 10 litrów benzyny, wyczyli aparat z hangaru, włączyli benzynę do zbiornika, usiedli i puścili w ruch motor. Prześięwzięcie to skończyło się dla nich z pewnością katastrofą, gdyż przy próbie wznieślenia się aparat nie uderzył o bróg siana, znajdujący się na polu tuż obok hangaru. Propeller złamał się a zaalarmowana warkotem motoru straż lotnicza ujęła młodych ryzykantów.

Obaj chłopcy — jeden z nich ma 19, drugi 22 lat — kilka dni przedtem ubezpieczyli się w Zakładzie ubezpieczeń i złożyli pierwszą ratę. Następnie wysłali

—oo—

## Sprawa samobójstwa w Krośnie.

Podaliśmy przed kilku dniami wiadomość, o samobójstwie śp. Glińskiego b. pracownika biura inż. St. Bergmana. Informacja o przyczynach tego rozpaczliwego kroku okazała się fałszywa. Podano nam bowiem że śp. Gliński, został zwolniony z pracy, co przyczyniło się do jego śmierci. Wiadomość ta mogłaby skrzywdzić w wysokim stopniu znanego na tutejszym terenie inż. St. Bergmana, który żył w bardzo przyjaznych stosunkach z tragicznie zmarłym przy czym zatrudniał powyższego od szeregu lat i choć kilkakrotnie go zwalniał z pracy, jako zupełnie niezdolnego do pracy biurowej, zatrudniał go pomagając mu na każdym kroku.

Właściwym zaś powodem jego śmierci, było nieostrożne obchodzenie się z bronią, co stwierdzili naoczni świadkowie. Nieraz bawił się bronią t. zw. straszakiem co było i w tym wypadku i stało się na oczach świadków, którzy byli wówczas w jego mieszkaniu.

—oo—

## Czego nie kradną...

PARYŻ. Pisma donoszą, że z pokoju, w którym umarł Wiktor Hugo (jeden z największych poetów francuskich z przekonań radykalny demokrat — Red.) skradziono rękopis, w którym poeta wypowiadał niezłomne swe przekonanie, że w XX wieku utworzone zostaną Stany Zjednoczone Europy, gwarantujące pokój światu.

do pewnego adwokata w Gracu list, w którym uwiadomiał go, że na wypadek uszkodzenia aparatu przy ewentualnym upadku część kwoty ubezpieczeniowej ma być wypłacona właścicielowi samolotu. Ponieważ obaj byli zupełnymi laikami w prowadzeniu aparatu, losowali pomiędzy sobą, kto z nich ma objąć funkcję pilota.

Czy potrzeba bliższych objaśnień do powyższych, z życia ostatnich dni rejestrowanych wypadków? A tym podobnych i tragiczniejszych jeszcze wypadków jakże wiele w tym szczęśliwym świecie naszym, nad którym bezlitosny dyktat wykazuje nienasycony nigdy moloch kapitalizmu...

## Tragedja dzieci proletariatu.

Jak nam donoszą z różnych robotniczych związków zawodowych, z powodu braku środków wiele dzieci w wieku szkolnym nie zostało zapisanych do szkoły. Proletariat ma dużo dzieci, ale nie może im dać najkonieczniejszego wykształcenia. Skoro brak na chleb codzienny, tembardziej brak na ubranie dla dziecka, na

ksiadki i przybory szkolne, brak na różne składki, którymi się dzieci nęka.

Czy zastanowiły się nad tem władze szkolne, czy pomyślały o tem magistraty? Czy społeczeństwo zdaje sobie sprawę z następstw wstrostu analfabetyzmu i powszechnej ciemnoty.

Zespoły pracowników, którym dzier-

## Straszny dramat rodzinny na tle nędzy.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Onegdaj rozegrał się w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 112 ponury dramat na tle panującej nędzy i kryzysu gospodarczego.

W domu tym, w izdebce na 3 piętrze, zamieszkiwali 52-letni kolejarz, Teofil Gołcawski z żoną Stanisławą i trojgiem dzieci, z których najmłodszy syn, Roch, ma lat 4, córka Urszula lat 7 i najstarszy syn, Tadeusz — 11 lat. Gołcawski, dozorca kolejowy, jeszcze z okresu przedwojennego, został zredukowany z dniem 1 kwietnia br. Przysługiwała mu emerytura, jednak z powodu zagubienia papierów w czasie działań wojennych, przy zwolnieniu nie udało mu się uzyskać praw emerytalnych, otrzymał tylko jednorazową zapomogę. Z biegiem czasu, gdy gotówka wyczerpała się, do mieszkanka Gołcawskich zaczął zaglądać niedostatek. — Żona G., ratując dzieci przed głodem, zastawiała lub sprzedawała cenniejsze rzeczy. Ostatnio, w ub. piątek, sprzedała srebrne widelce za 7 zł. Gołcawski, człowiek przyzwyczajony do pracy i względnie dostatku, nie mógł się pogodzić z bezczynnością, która groziła ostateczną nędzą.

Nocy ub., około godz. 1-szej, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we

śnie, Gołcawski wstał, wziął siekiere i zbliżywszy się do łóżka, na którym spała jego żona, zadał cios w głowę. Następnie uderzył obuchem śpiące obok matki dzieci: Rocha i Urszulę. Najstarszy syn, Tadeusz, który leżał osobno na podłodze, przebudzony jękami, zerwał się i ukrył pod łóżkiem. Cały dramat rozegrał się w ciemnościach. Po dokonaniu zbrodni, Gołcawski porzucił siekiere i wyszedł w białiznie na klatkę schodową, gdzie usiadł na parapecie okna 3 piętra. Jęki rannych, oraz krzyk najstarszego syna, który przebieżony wybiegł do sieni, wzywając pomocy, obudziły sąsiadkę, Zofję Barańską, która otworzywszy drzwi, ujrzała Gołcawskiego w białiznie, siedzącego na parapecie okna. Na widok sąsiadki, G. zwrócił się do niej: „budźcie, wołajcie ludzi na ratunek!“ — poczem wyskoczył przez okno.

Wezwany lekarz Pogońowa stwierdził śmierć Gołcawskiego. Po opatrunku matkę i dzieci umieszczono w szpitalu. Stan ich jest bardzo groźny.

Jest to w ostatnich dniach drugi wypadek niezwyklego dramatu rodzinnego na tle nędzy i kryzysu. Jak już podaliśmy, w ub. piątek w Siemianowicach na Śląsku inżynier z powodu utraty pracy zastrzelił żonę, dziecko i siebie.

## Wzrost bezrobocia we Francji.

Wśród 40 tysięcy bez pracy — 4 tysięcy Polaków.

Pod wpływem trudności gospodarczych bezrobocie we Francji w ciągu kilku ubiegłych tygodni nieco się zwiększyło. Według ostatnich wiadomości liczba bezrobotnych we Francji wynosi już 39.952.

Liczbą tą nie są objęci częściowi bezrobotni, którzy są dość liczni, bowiem w niektórych działach przemysłu robo-

tnicy pracują zaledwie przez 4, 4 lub 5 godzin tygodniowo, co wytwarza bardzo ciężkie warunki materialne. Wśród tych bezrobotnych znajduje się również dość poważna liczba Polaków.

Ogółem, według polskich organów emigracyjnych na terenie Francji znajduje się około 4.000 bezrobotnych Polaków.

## Poezja na płytach gramofonowych.

Z inicjatywy związku autorów szwedzkich przystąpiono niedawno do nagrywania płyt gramofonowych głosami poetów szwedzkich.

Pierwotnym celem tej inicjatywy było zachowanie dla potomności głosu i sposobu mówienia poetów szwedzkich. Poza tem zaś przysporzenie dochodów funduszowi pensyjnemu związku.

Tymczasem okazało się, że płyty te są znakomitą pomocą przy nauce języka i literatury ojczystej w szkołach.

Wobec tego akcja nagrywania płyt ma być rozszerzona, płyty zaś mają znaleźć możliwie najszerze zastosowanie.

—oo—

## Dowódcy pogromu żydowskiego zbiegli podczas rozprawy.

BERLIN. 21. września. (Pat.) Na wczorajszej rozprawie przeciwko członkom bojówki hitlerowskiej, którzy urządzili pogrom żydowski w Berlinie, ukończono przewód sądowy. Omawiając przebieg dotychczasowej rozprawy przewodniczący stwierdził, iż na podstawie tej sprawy, należy przyjąć, iż właściwymi kierownikami organizacji pogromowej byli przywódcy hitlerowskich oddziałów szturmowych, hr. Helldorf, oraz jego szef sztabu Ernst. Na nich też spada odpowiedzialność za te zaburzenia.

Natychmiast po tem oświadczeniu zabrał głos prokurator, który stwierdził, iż doniesiono mu przed chwilą, że zarówno hr. Helldorf, jak i Ernst zbiegli, przypuszczalnie poza granice kraju.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się we wtorek popołudniu.

—oo—

# Lwowski skandal teatralny.

Teatry lwowskie są zamknięte. Zespół artystyczny, który w ubiegłym roku tak wytrwale i ofiarnie pracował nad wysokim poziomem naszych teatrów opuścił Lwów.

Wedle oświadczenia prezydenta miasta, wszystkie pieniądze w budżecie na teatry przeznaczone zostały już wydane, zostało bowiem tylko 35 tys. zł., co na prowadzenie teatrów wystarczyć nie może.

Jak długo dzierżawcy, Czapelski i Zaleski wchodzili w grę, pieniądze jeszcze były i na prowadzenie dramatu i na dział muzyczny, a nawet na teatr „regionalny“, ale gdy oni odpadli, nagle pieniądze gdzieś znikły. Widać były pieniądze dla p. Czapelskiego, ale nie ma ich dla teatru.

Zespoły pracowników, którym dzier-

żawcy winni są około 200 tys. zł., nie mogą grać choćby dla zarobku na życie, bo za salę teatru Wielkiego żąda się od nich 700 zł. czynszu dziennie, sali teatru Nowości wogóle odstąpić się im nie chce. Z ogólnego chaosu próbuje skorzystać grupa spensjonowanych artystów, z sympatyczną p. Siemaszkową na czele, ale to stałego teatru we Lwowie nie zastąpi. Grupa ta aspirowała o stworzenie teatru objazdowego z pomocą finansową miast.

Zbankrutowany p. Czapelski nie ma pieniędzy na zapłacenie zaległych personalowi gaż, ale utworzył spółkę z kapitałem 25 tys. zł., aby stworzyć operetkę i grać w Nowościach. Na to gmina dała już 60 tys. zł.

Aby w tym roku teatry we Lwowie mogły należycie funkcjonować, nie może być mowy.

A rada miejska? Wysługiwała się dzierżawcom — jej wystarczy operetka.

## KAWA 725 RIEDLA

### Morderstwo w Boryslawiu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w lesie na drodze do Tustanowic w niewyjaśnionych okolicznościach dokonano morderstwa na osobie wiertacza Jana Ostrowskiego. Mianowicie, do idącego do pracy w Tustanowicach Ostrowskiego, nieznany sprawca strzelił z rewolweru i zranił go ciężko w pierś. Przewieziony do szpitala w Drohobyczu, Ostrowski zmarł.

Tło tej skrytobójczej zbrodni jest na razie niewyjaśnione. Prawdopodobnie Ostrowski padł ofiarą porachunków osobistych.

### Ucieczka polskiego inżyniera z więzienia czeskiego.

BRATISLAWA, 21. 9. (PAT). Dzienniki donoszą, że inżynierowi Giżyńskiemu z Warszawy, którego władze czesko-słowackie aresztowały w Tatrach za zabicie w własnej obronie górala, udało się zbiec ze szpitala więziennego w Lewoczy przy pomocy dostarczonego mu przez nieznane osoby samochodu i powrócić do Polski na podstawie posiadanego paszportu.

Inż. Giżyński w lipcu br., będąc na wycieczce turystycznej w Tatrach, zastrzelił psa owczarskiego, który nań niebezpiecznie nacierał. Wzburzony tem właściciel psa, góral, wszczął z inż. Giżyńskim bójkę, podczas której Giżyński zastrzelił górala w własnej obronie z rewolweru.

Towarzysze zabitego niebezpiecznie pobili inż. Giżyńskiego, zadając mu męczugami kilka ciężkich ran tak, że w stanie groźnym przewieziono go do szpitala więziennego w Lewoczy, gdzie dotąd pozostawał. Inż. Giżyński wkrótce miał stanąć przed sądem.

## Katastrofa samochodowa.

U zbiegu ulic Łyczakowskiej i Macznej, we Lwowie, wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa samochodowa. Autodorożka wracająca z Winnik z nocejnej eskapady, prowadzona przez szofera Ernesta Arletha, najechała na furmanke chłopaka, która jechał wiozącą z Miklaszowa Jędrzeja Jurawskiego i Jan Dmyterko.

Wskutek gwałtownego zderzenia wóz został rozbity na drzazgi, a jadący w nim odnieśli ciężkie kontuzje. Jeden koń został zabity, drugi zaś doznał złamania przednich nóg. Jadącą w aucie Helenę Dzikowską, agentka Handlowa z Katowic odniosła również ciężkie kontuzje.

### Inwazja butów czeskich do Polski.

PRAGA. Praskie dzienniki donoszą, że znany czeskosłowacki fabrykant obuwia Bata, posiadający olbrzymie fabryki we Zlinie na Morawach, który obecnie buduje takie same fabryki w Niemczech, zamierza wybudować wielkie fabryki w Polsce. Prasa czeska donosi, że w obecnej chwili przedstawiciele przedsiębiorstw Baty pertraktują z księciem Sapiehą w sprawie kupna 1800 ha ziemi pod budowę wspomnianej fabryki. Chodzi o rozległe obszary na linii Kraków—Katowice, gdzie miałaby powstać wielka fabryka.

